

12 października - Międzynarodowy Dzień Maryjny

Ojciec Święty zaprosił dziesięć sanktuariów maryjnych na całym świecie, w tym sanktuarium jasnogórskie, do włączenia się 12 października w międzynarodowe czuwanie modlitewne związane Rokiem Wiary. Przewidziano połączenia z Rzymem za pomocą łączny telewizyjnych.

Czuwanie w ramach Międzynarodowego Dnia Maryjnego trwać będzie od godz. 18.00 do 22.00. Do włączenia się w nie zaproszono obok Jasnej Góry sanktuaria w Lourdes (Francja), Banneux (Belgia), Nazarecie (Izrael), Buenos Aires (Argentyna), Aparecidzie (Brazylia), Nairobi (Kenia), Akita (Japoni), Vailankanny (Indie) i Waszyngtonie (USA). Modlitwa trwać będzie równoległe w różnych miejscach świata i w różnych językach.

Jesteśmy zaproszeni, aby w tym czasie, w jedności z Ojcem świętym, modlić się za wstawieniem Maryi o odnowę duchową świata. Z Polski udaje się delegacja ruchów, aby na placu św. Piotra trwać na modlitwie.

* * * * *

I Krajowy Kongres Parafialnych Rad Duszpasterskich

Jak dzielić się wiarą i ją świętować oraz jak służyć najbardziej potrzebującym w parafii zastanawiano się podczas zakończonego 15 września w Licheniu I Krajowego Kongresu Parafialnych Rad Duszpasterskich. Spotkanie z udziałem ponad 1200 osób z całego kraju służyło podsumowaniu działalności oraz wymianie doświadczeń i oczekiwań członków tych gremiów. Wedle zaprezentowanych badań istnieją one w 80. proc. polskich parafii.

Brak rad – krzyżem Kościoła

Mszy św. inauguracyjnej spotkanie przewodniczył w bazylice Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej abp Stanisław Gądecki, wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Liturgię koncelebrowało blisko 70 księży z całego kraju.

W Święto Podwyższenia Krzyża Świętego metropolita poznański mówił w homilii o krzyżu, jako najważniejszym znaku wiary, który poprzez pokonanie śmierci prowadzi do życia wiecznego z Bogiem. Krzyż można odczytywać jako relikwię, na której umarł Jezus Chrystus, ale także jako przedmiot naszego zbawienia – wskazywał kaznodzieja. Nawiązując do zadań parafialnych rad duszpasterskich abp Gądecki przyznał, że proboszczowie narzekają na brak zainteresowania wiernych udziałem w takich gremiach. Bywa jednak i tak, że parafianie uskarżają się na księży, którzy niekoniecznie chcą współpracować z wiernymi, gdyż uważają, że ci nie są im do niczego potrzebni. Zdaniem metropolity poznańskiego brak parafialnych rad duszpasterskich jest ogromnym krzyżem dla Kościoła. - Nie wystarczy tylko chcieć, nie wystarczy dobra wola. Trzeba się modlić, trzeba się formować, abyśmy nie przenosili na Kościół modeli światowych, aby Kościół nie stał się towarzystwem pogrzebowym czy ruchem pielgrzymkowym. Trzeba głębokiej formacji, aby każda parafia stała się żywą chwałą Boga – przekonywał abp Gądecki

Przewyciężyć klerykalizm

O roli świeckich w posłudze duszpasterskiej Kościoła mówił prezes KAI Marcin Przeciszewski. Przypomnił on, że świeccy są bardzo ważną częścią Kościoła, który dziś szczególnie potrzebuje każdego z nich. Każdy członek wspólnoty powołany jest do apostołskiej misji Kościoła w stopniu nie mniejszym niż kapłani i to od świeckich w dużej mierze zależy przyszłość ewangelizacji, a w związku z tym – kształt Kościoła, Ojczyzny oraz Europy.

Prelegent zwrócił uwagę, że w ostatnich pięciu latach znacznie wzrosła liczba rad duszpasterskich w parafiach: obecnie są one w 80 proc., podczas gdy w 2008 r. były w 20 proc. Jak będzie wyglądać przyszłość działania tych rad zależy jednak od tego, na ile świeccy rozumieją, na czym polega istota ich powołania. Szef KAI zaznaczył, że powinno się

przewyciężyć się model klerykalizmu, o czym mówił biskupom brazylijskim papież Franciszek. Klerykalizm jest wygodny, uczy bierności, niedojrzałości i zwalnia z odpowiedzialności. Tej pokusie – ocenił Przeworski – poddają się także katolicy w Polsce, czego efektem jest duża liczba „śpiących klerykałów”. Świeccy powinni uświadomić sobie, jakie są ich role w życiu społecznym, zawodowym, w mediach, kulturze i nauce, ale zwłaszcza w życiu rodzinnym, gdyż przyszłość świata idzie przez rodzinę – mówił Przeworski. Potrzeba dynamicznych wspólnot ewangelizacyjnych, które widzą problemy, rozeznają je, oceniają i działają. Koordynacja działań duszpasterskich tworzą żywy Kościół, przemawiający do tych, którzy odeszli lub są daleko – podkreślał prezes KAI.

Jak dzielić się wiarą?

Podczas Kongresu zastanawiano się, jak dzielić się wiarą i co robić, aby współczesny świat usłyszał Dobrą Nowinę o Chrystusie. Ks. prałat Marek Smogorzewski, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki w Rypinie przypomniał, że aby dać świadectwo, należy najpierw usłyszeć i przyjąć słowo Boże, i spotkać Jezusa. Dawanie świadectwa wiąże się z ruchami i wspólnotami, z liturgią, sprawowaną w parafii i z obecnością w świecie, gdyż osobiste spotkanie człowieka z Bogiem owocuje apostołatem.

O swojej pracy na rzecz wspólnoty mówili: Stefan Becmer z Domowego Kościoła, Sandra Brzeska, która od ośmiu lat prowadzi duszpasterstwo młodzieży i założyła grupę teatralną oraz Wiesława Winiarska, prezeska parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. Wszyscy związani są z parafią św. Stanisława Kostki w Rypinie.

Ks. Krzysztof Jończyk, dyrektor Katolickiego Radia Ciechanów mówił o wspólnotach, które zapewniają osobistą formację swoim członkom – Ruchu Światło–Życie, Odnowie w Duchu Świętym, III Zakonie św. Franciszka, Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Ich członkowie stają się świadkami, którzy mówią o swoim osobistym spotkaniu z Bogiem.

Odrębną grupą świadków są osoby, budujące wspólnotę Kościoła w parafii – ministranci, lektorzy, asysta, służba porządkowa, chór. Świadectwo w obszarze życia społecznego dają z kolei takie stowarzyszenia jak: Akcja Katolicka, Klub Inteligencji Katolickiej, Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, czy media katolickie. Każdy członek poszczególnych wspólnot czy grup powinien umieć dostrzec, gdzie dawać świadectwo, szukać nowych metod, zaś parafia powinna być miejscem wspierania grup, dających świadectwo.

Służba ubogim

Jednym z tematów spotkania była diakonia, czyli służba ubogim i potrzebującym w parafii. Ks. Zbigniew Paweł Maciejewski, proboszcz z Winnicy w diecezji płockiej przypomniał, że diakonia – obok martyrii, czyli przepowiadania oraz liturgii – jest jedną z trzech podstawowych funkcji Kościoła, które winny być realizowane równolegle w każdej parafii. A jeśli dana wspólnota kościelna zapomni o ubogich, to będzie daleka od realizacji swej misji i utraci wiarygodność.

Kapłan wyjaśniał, że postawa chrześcijańska nie może się sprowadzać do zwykłego wsparcia żebraka siedzącego na stopniach świątyni. Analizując teksty biblijne ukazujące stosunek do ubogich wykazywał, że postulowana postawa wobec nich była opisywana często za pomocą pojęć: „zatrzymać się” lub nawet „rozbić obóz nieopodal”. Przykładem takiej postawy jest m.in. przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, gdzie Samarytanin widząc człowieka cierpiącego zatrzymuje się, przerywa swoją podróż, odwozi go do gospody i jeszcze wspiera finansowo.

Zatem nasz stosunek do ubogich nie powinien ograniczać się do rzucenia monety, a nawet banknotu człowiekowi znajdującemu się w biedzie, ale wymaga nawiązania relacji, poznania jego problemów i dialogu, który może ukazać jakieś rozwiązania. I w taki sposób pomoc taka winna być organizowana na terenie parafii, a nie ograniczać się do wysyłki paczek z okazji świąt, czy organizacji innej okolicznościowej imprezy.

Proboszczowie zachęcają

Wyniki badań statystycznych, dotyczących rad parafialnych omówili ks. dr Wojciech Sadłoń oraz dr Mateusz Tutak w Instytucie Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK). Z badań wynika, że rady parafialne działają w 80 proc. parafii. Przeciętnie liczą one 13 członków, którzy często są ich

członkami przez wiele kadencji. W niektórych diecezjach – opolskiej, poznańskiej, katowickiej, tarnowskiej czy lubelskiej – rad tych jest wyraźnie więcej niż w pozostałych.

Z badań wyłaniają się dwa modele rad: eksperckie, do których proboszcz zaprasza specjalistów z konkretnej dziedziny – budowlańców, inżynierów, ekonomistów (zwłaszcza gdy budują kościół) oraz reprezentatywne – należą do nich przedstawiciele wspólnot, działających przy parafii. Zdarza się, że rady eksperckie przekształcają się w ekonomiczne, których istnienie jest obligatoryjne.

Dr Mateusz Tutak poinformował, że pytano też o ocenę rad samych proboszczów. Są oni zadowoleni z aktywności świeckich w parafii, pragnęliby jednak, by brali na siebie większą odpowiedzialność za jej życie. Ich zdaniem klimat religijny w dużym stopniu zależy od rad.

Ankiety wykazały także, że nie ma zagrożenia modelem, spotykanym nieraz na Zachodzie, w którym świeccy przejmują rządy w parafii – zarówno świeccy, jak i księża świadomi są swojego miejsca.

Kierunki prac

O najważniejszych kierunkach pracy rad parafialnych w świetle badań, przeprowadzonych przez ISKK mówił ks. dr Tomasz Wielebski z UKSW. Najważniejszymi zadaniami rad duszpasterskich są: pomoc proboszczowi w rozeznawaniu potrzeb wspólnoty, rozwiązywanie jej problemów z uwzględnieniem, że celem nadrzędnym jest budowanie wspólnoty. Ks. Wielebski stwierdził, że w świetle badań ISKK niektóre gremia powołane są wyłącznie „na papierze”. Tymczasem mają do odegrania ważną rolę i powinny włączyć się w nie osoby świeckie. O ich zaangażowaniu w życie parafii mówił papież Benedykt XVI do polskich biskupów, przytaczając dokumenty II Soboru Watykańskiego.

Prelegent wskazał cztery kierunki pracy duszpasterskich rad parafialnych – są nimi: formacja siebie i innych, reprezentowanie grup obecnych w parafii, tworzenie programu działań i doradztwo.

Omawiając problem formacji ks. Wielebski przypomniał, że bez niej można podjąć działania niezgodne z istotą Kościoła, który został powołany przez Jezusa, by prowadzić do zbawienia. Szczególną rolę świeckich jest przekształcenie parafii we wspólnotę. Formacja członków rad przebiega różnie w różnych diecezjach – np. w poznańskiej odbywają się cztery spotkania w ciągu roku. Można prowadzić je na poziomie diecezji, dekanatu czy w parafii, a powinny polegać na poznawaniu dokumentów Kościoła, warsztatach, pokazywaniu wzorów działań, modlitwie.

Omawiając problem reprezentatywności rady duszpasterskiej ks. Wielebski stwierdził, że powinny być powoływane z trzech kluczy: z urzędu – przewodniczącym jest proboszcz, w skład wchodzi wikarzy; z nominacji – proboszcz powołuje świeckich odznaczających się cechami moralnymi, posiadających charyzmaty; oraz z wyboru – w tym wypadku poszczególne grupy parafialne powinny same wskazać, kto ma zasiadać w radzie. Statystyczna rada liczy 13-14 członków, w większych parafiach powinna być liczniejsza – stwierdził prelegent. Przypomniał, że w parafii powinny być dwa rodzaje rad – duszpasterska i ekonomiczna.

Członkowie rad nie powinni zapominać także o aspekcie apostołskim, katechetycznym i misyjnym – podkreślił ks. Wielebski. Warto pamiętać, jak ważne jest apostołstwo, gdyż 60 proc. Polaków obecnie nie ma już stałego kontaktu z Kościołem.

Doradztwo proboszczowi – to kolejny kierunek działań rady. Jej członkowie powinni pamiętać, jaki jest cel jej istnienia i działania: przekształcenie parafii we wspólnotę.

Ks. dr Wojciech Sadłoń z ISKK poinformował, że powstaje projekt warsztatów dla członków rad duszpasterskich, w trakcie których nabywaliby umiejętność pisania programów działań oraz analiz problemów, dotyczących parafii. Projekt będzie skierowany do zatwierdzenia przez odpowiednie komisje Episkopatu Polski.

Głosić Chrystusa przekonująco

- Musimy Chrystusową wiarę, nadzieję i miłość nieść drugiemu człowiekowi w przekonujący sposób – podkreślił bp Wiesław Mering, który wygłosił homilię podczas Mszy św. wieńczącej Kongres. Zwracając się do przedstawicieli Parafialnych Rad Duszpasterskich biskup włocławski powiedział, że „Bóg powołał nas wszystkich do wolności i ku wolności. Wolność Chrystusa dana chrześcijanom polega na upodobnieniu do Mistrza, do samego Jezusa Chrystusa”.

Kaznodzieja nawiązał do biblijnych tablic przymierza, na których Bóg wyrył przykazania i przekazał Mojżeszowi, aby ludzie kierowali się tymi zasadami w życiu. - Tablice były święte i takimi pozostały do dzisiaj – powiedział bp Mering. - Jezus nie chce życia ludzkiego opierać na mrzonkach, tylko na Bożym prawie. Ludzie w Bożym prawie widzą jedyny formalny fundament ludzkości – podkreślił kaznodzieja. Dodał, że „nie ma Kościoła bez nas, ale nie ma Kościoła tym bardziej bez Jezusa”. - Musimy Chrystusową wiarę, nadzieję i miłość nieść drugiemu człowiekowi w przekonujący sposób - zaapelował bp Mering. (KAI)

* * * * *

"Budzenie olbrzyma" - odbył się II Ogólnopolski Kongres Nowej Ewangelizacji

Ukazanie wizji parafii, prezentacja metod ewangelizacji w parafii i przez parafię, konferencje, warsztaty, wspólna modlitwa, świadectwa - to program II Ogólnopolskiego Kongresu Nowej Ewangelizacji, który odbył się w dniach 19-22 września w Warszawie. Blisko 800 osób z całej Polski oraz goście z Włoch, Francji i USA spotkali się w 40-tysięcznej parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie, by dzielić się doświadczeniami i zastanawiać, jak "obudzić olbrzyma", czyli zaangażować świeckich w głoszenie Ewangelii. Ubóstwo najmocniejszym świadectwem.

- Byłoby niedobrze, gdybyśmy poczuli się zmęczeni tematem ubóstwa, o którym tak często mówi papież Franciszek – podkreślił pierwszego dnia w katechezie rekolekcyjnej bp Grzegorz Ryś. Nasz stosunek do pieniądza pokazuje nam znacznie więcej niż nam się wydaje. Pokazuje naszą gotowość na przyjęcie Ewangelii – mówił. Ubóstwo jako szczególne świadectwo głoszących Ewangelię było często poruszonym tematem w czasie kongresowych dni.

Przewodniczący Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji zwrócił uwagę, iż nie ma dnia, aby media nie przywoływały wypowiedzi papieża Franciszka na temat ubóstwa, zwłaszcza w kontekście stanu posiadania księży. – Musimy patrzeć uważnie na siebie, na swoje reakcje dotyczące finansów Kościoła – podkreślał bp Ryś. Wymienił kilka rodzajów reakcji typowych dla ludzi Kościoła. Pierwsza z nich wyraża się w stwierdzeniu: „przecież papież nic nowego nie powiedział”. Kolejna to wdawanie się w pyskówki, do jakiej sumy pieniędzy biskup może sobie kupić samochód i czy 150 tys. za auto to za duża suma, czy wręcz przeciwnie”. Jeszcze inna reakcja to konstatacja, że „przecież nie ma z naszej strony nic ekstrawaganckiego” albo taka, jaką wyraził w swoim rysunku Henryk Sawka, kreśląc proboszcza jadącego na rowerze – z podpisem „diabli nadali tego Franciszka”. Tymczasem poprzez Franciszka Duch Święty podpowiada nam ubóstwo jako jeden z najważniejszych wymiarów świadectwa” – podkreślał krakowski biskup pomocniczy.

Przywołując adhortację papieża Pawła VI „Evangeli nuntiandi” oraz synod poświęcony nowej ewangelizacji z 2012 r. bp Ryś mówił, iż ewangelizacji potrzebne są dwa znaki: dar i doświadczenie kontemplacji oraz wybór ubóstwa. To wystarczy. - Nic na to nie poradzimy, przekaz wiary zawsze kończy się jałmużną – dodał z uśmiechem bp Ryś.

Parafia jako rodzina zastępcza

O tym, jakie są dziś zadania parafii mówił w czasie Mszy św. w tym samym dniu biskup koszalińsko-kołobrzeski Edward Dajczak, który koncelebrował ją razem z metropolitą warszawskim kard. Kazimierzem Nyczem. Zwrócił uwagę, że poza podstawowym zadaniem, jakim jest ewangelizacja, powinny jej towarzyszyć zadania dodatkowe. Jest bowiem bardzo dużo "chorych rodzin", dlatego właśnie parafia ma być rodziną zastępczą, w której dzieci nauczą się kochać Jezusa, nauczą się klimatu miłości. - Dom, którym jest parafia, pilnie potrzebuje ciepła, ktoś musi tym ludziom przekazać to ciepło, trzeba stworzyć wspólnotę. Ordynariusz koszalińsko-kołobrzeski podkreślił, że Kościół ma tętnić życiem Jezusa.

Na zakończenie głos zabrał kard. Nycz. - Pytamy dzisiaj, co zrobić, jakie cele postawić życiu Kościoła, ale najważniejsze pytanie jest, po co to robić - zauważył metropolita warszawski. I wyjaśnił, że celem jest uwielbienie Boga i zbawienie człowieka. Zawsze o to chodzi, by człowiek spotkał Boga, tutaj i w życiu wiecznym - zauważył. - Mamy w tym względzie dużo do zrobienia –

powiedział kardynał podkreślając, że parafia ma być największym z możliwych narzędzi Nowej Ewangelizacji.

W czasie konferencji prelegenci zwracali uwagę także na inne aspekty funkcjonowania tej "podstawowej jednostki Kościoła". Parafie nie mogą być firmami od usług religijnych – stwierdził ks. dr Kazimierz Półtorak, pastoralista, a zarazem proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gryficach w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. Jest ona miejscem identyfikacji dla człowieka wierzącego", gdyż wprowadza człowieka na drogę wiary. - Co dominuje w naszym duszpasterstwie? Czy jak ktoś przyjdzie na Mszę, doświadcza spotkania z Chrystusem? – pytał ks. Półtorak.

Jego zdaniem „skończył się wyłączny czas aktywności prezbiterów, czas akcji i tzw. 'spędów'”. – Dziś przyszedł czas na ludzi zdystansowanych, wierzących, ale pozostających na obrzeżach, którzy na spotkanie o tematyce religijnej przy kościele nie przyjdą, ale chętnie wybiorą się na organizowaną przez parafię wycieczkę rowerową - mówił.

Proboszcz z Gryfic zachęcał, by w duszpasterstwie proponować doświadczenie wiary – zarówno rodzicom dzieci komunijnych, jak i kandydatom do bierzmowania, czy narzeczoną. Sugerował, by zmieniać „skostniałe, nieskuteczne tematy”. – Mamy przygotowanie do bierzmowania, a czy raczej nie powinno to być, przygotowanie do tego, co po bierzmowaniu? – pytał. Podkreślił, że na parafię nie można już patrzeć tylko jak na "terytorium", gdyż ważne jest jej zaangażowanie społeczne, kultura, promocja dobroczynności, wolontariat na wszelkich poziomach, propozycje na spędzenie czasu wolnego, ewangelizacja na ulicy przez tych, którzy są do tego przygotowani – wyliczał. I apelował, by „wychodzić poza mury plebanijne”.

Mniej organizacji, więcej Ducha Świętego

W trzecim dniu Kongresu, 21 września, bp Nicolas DiMarzio, ordynariusz 4,8-milionowej diecezji Brooklyn, który jako dzielnicowy Nowego Jorku jest jednym z większych skupisk Polonii w Stanach Zjednoczonych, wygłosił konferencję, w której przypomniał, że o nowej ewangelizacji mówił już Jan Paweł II w 1979 roku, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski. Wzywał wówczas do nowego planu działania, koniecznego wobec zmieniającej się rzeczywistości. Biskup przestrzegał też przed błędnym rozumieniem pojęcia nowej ewangelizacji. Nie chodzi bowiem o to, że "nowa" zastępuje "starą", która "nie sprawdziła się". Nowa ewangelizacja jest po to, by na nowe czasy znaleźć nowe drogi ewangelizowania.

Przestrzegał również przed myśleniem, że w Polsce, gdzie frekwencja podczas niedzielnej Mszy św. jest wyższa niż w Europie Zachodniej i USA, nowa ewangelizacja nie jest potrzebna. Każdy ochrzczony jest wezwany do dzielenia się wiarą i do współpracy z Chrystusem, który jest pierwszym ewangelizatorem. Dawniej ewangelizacja należała do zakonów i kapłanów, dziś jednak każdy jest do niej wezwany, świeccy muszą współpracować z księżmi w tym dziele. Bp DiMarzio zwrócił uwagę, jak niewielu jest w Polsce diakonów stałych - w całym kraju zaledwie kilku, podczas gdy tylko w jego diecezji, gdzie pracuje 700 kapłanów, posługuje aż 180 stałych diakonów. Mają oni swoje obowiązki zawodowe i rodzinne, a jednocześnie są pomostem między świeckimi i kapłanami - dodał.

Biskup podkreślał też rolę rodziny w ewangelizacji. Rodzina jest Kościołem domowym, najskuteczniejszym i najlepszym ośrodkiem przekazywania wiary, uczenia się wspólnoty, jest fundamentem parafii i całego Kościoła. - Niestety nawet w Polsce widzimy plagę rozwodów, pary żyjące bez ślubu lub łączące się ślubem cywilnym, bez sakramentu małżeństwa - ubolewał biskup DiMarzio. - Nie będzie nowej ewangelizacji bez chrześcijańskich rodzin - podkreślał. Wskazywał też na problem emigracji zarobkowej, małżonkowie bądź całe rodziny wracające potem do kraju muszą na nowo zostać włączone w życie parafii. Ważne jest to, w jaki sposób wspólnoty parafialne je przyjmą - z radością czy z zawiścią.

Duże znaczenie dla nowej ewangelizacji mają także nowe ruchy w Kościele. Muszą one wnosić życie w parafię, ale także starać się wychodzić na zewnątrz z misją. W dużych miejskich parafiach łatwo jest o anonimowość i izolację. Dlatego zadaniem całej parafii - nie tylko duchownych, nie tylko ruchów, ale każdego, jest troska o sąsiada z ławki w kościele czy o sąsiada w bloku. - W dużych wspólnotach muszą być małe grupy, by wyeliminować tę anonimowość i izolację - podkreślał bp DiMarzio.

Dzień wcześniej bp DiMarzio znalazł się w gronie osób, które dzieliły się swoim doświadczeniem ewangelizacji. W swoim wystąpieniu mówił o odpowiedzialności świeckich za ewangelizację. - Musimy zostać obudzeni, aby wziąć wiarę na serio. Nowi ewangelizatorzy to wy – świeccy. Tymi starymi ewangelizatorami byli duchowni, kapłani. Nie chcemy mówić, że nie osiągnęli sukcesów, ale teraz mówimy o Nowej Ewangelizacji, gdzie każdy musi wziąć odpowiedzialność za wiarę. Nie bójcie się, bo to nas hamuje. Jeśli otworzycie swoje serce na Ducha będziecie wiedzieli co czynić, żeby być ewangelizatorami.

Swoim doświadczeniem podzielił się także Marc de Leyritz z Francji, mąż, ojciec pięciorga dzieci, pracujący w biznesie, który wskazał na dwa momenty w swoim życiu, gdy odczytał powołanie do głoszenia Ewangelii. - Ludzie czasem mówią, że osiągnąłem wspaniałe rzeczy – jestem mężem, ojcem, mam sukcesy w biznesie, ale najważniejsze dla mnie jest to, by być tam, gdzie Bóg chce mnie widzieć – wyznał Francuz.

O. Vincent Breynaert, 46-letni kapłan, który od 26 lat jest we wspólnocie Chemin Neuf, a przez 10 lat był odpowiedzialny w swojej wspólnocie za młodzież, by później zostać proboszczem, wyznał: "Czasem budzę się rano i mówię: Panie nie uda mi się, nie dam rady. I wtedy słyszę: Mniej organizacji, więcej Ducha Świętego, pozwól mi działać".

Dzielenie się doświadczeniami

W ramach Kongresu odbyły się także warsztaty, prezentujące różne wspólnoty, ich metody ewangelizacji i służby w Kościele. Wśród propozycji warsztatowych uczestnicy mogli zapoznać się z Kursem Alfa, Komórkami Parafialnymi, Szkołą Nowej Ewangelizacji i nowymi wspólnotami w Kościele – Chemin Neuf, Emmanuel, Drogą Neokatechumenalną, Ruchem Focolari, Ruchem Światło-Życie i grupą Mężczyźni św. Józefa.

Warsztaty przybliżające Systemem Parafialnych Komórek Ewangelizacyjnych poprowadził ks. Bogusław Brzyś, kapłan diecezji tarnowskiej, pracujący we Francji. Komórki parafialne tworzą parafianie, którzy poza niedzielą Mszą św. spotykają się w domach na wspólnej modlitwie, by dzielić się wiarą. We francuskiej parafii ks. Brzysia działa 50 takich komórek, czyli co czwarty parafianin. Jak zaznaczył kapłan, metoda pracy wiąże się z systemowym podejściem do parafii. Nie ograniczamy się do inwestycji w małą grupę, ale patrzymy całościowo, systemowo – podkreślił. Jak zaznaczył, do komórki parafialnej nadaje się każdy, bez wyjątku. - Uspiony olbrzym drzemie w mojej mamie, sąsiedzie, koledze z pracy. Trzeba go obudzić! Komórki powoływane są przez proboszcza, bo to on ma całościowe spojrzenie na parafię. Ks. Brzyś przekonywał, że ten sposób działania w parafii posiada ogromną siłę przyciągania nowych członków. - Chodzi o to, żeby wszystkich parafian doprowadzić do wiary w Boga, który jest w Kościele – podkreślił pracujący we Francji duszpasterz.

O Kursie Alfa mówił Marc de Leyritz z Francji. Kurs jest metodą zapraszania osób niewierzących i tych, którzy odeszli od Kościoła, by zgłębiać wiarę chrześcijańską. Jest miejscem, zaznaczył Leyritz, gdzie rodzą się nowi chrześcijanie. Trzymiesięczne, cotygodniowe spotkania, nie mają formy rekolekcji. Chodzi o to, by uczestnicy nie czuli „presji nawrócenia”, żeby mogli w swobodnej i luźnej atmosferze posłuchać świadectw wiary, porozmawiać o swoich wątpliwościach, wyrazić poglądy, za które nikt ich nie osądzi. - Alfa obejmuje zakres kerygmatu w przeciwieństwie do tego, co obejmuje katecheza – wyjaśnił Marc de Leyritz. - To bardzo ważne rozgraniczenie. Kerygmat jest pierwszym głoszeniem, budzeniem wiary. Po tego rodzaju głoszeniu człowiek jest gotowy, by pójść dalej. Metodę łatwo zaadaptować do wielu środowisk i sytuacji w wielu krajach, także w Polsce - powiedział. - Próbujemy przywrócić równowagę. Teraz w Kościele jest taki czas, gdy Pan Bóg porusza nasze męskie serca – mówił z kolei Andrzej Lewek z grupy św. Józefa z Krakowa. – Chcemy, by mężczyźni odnaleźli się w tych rolach, które Bóg dla nich przeznaczył. A dzisiaj w wielu miejscach w te role weszły kobiety. To sprawia, że mężczyźni nie czują się w Kościele komfortowo – mówił. Zachęcamy mężczyzn, żeby budowali swoją osobistą relację z Jezusem, by wiedzieli, jakie zadania Jezus przed nimi stawia.

Grupy św. Józefa opierają się na przyjęciu kilku priorytetów. Pierwszym jest ich osobista relacja z Bogiem, drugim - relacja z żoną, a kolejnym - z dziećmi. Czwarty priorytet to praca, dopiero na końcu plasuje się służba. Spotkania otwarte odbywają się raz w miesiącu. Oferta dla poszukujących czegoś więcej to spotkania dwa razy w miesiącu: aktywna grupa spotyka się w

każdą sobotę o godz. 5.00 rano, by np. strzelać z łuku czy o wschodzie słońca wspiać się na najwyższą w okolicy górę. Organizowane są też wieczory filmowe, weekendy dla mężczyzn i tzw. drogi duchowej odnowy. - Chcemy, by każdy proboszcz miał wokół siebie 12 mężczyzn, którzy będą go wspierać. Jak w kościele będą mężczyźni, to za nimi przyjdą kobiety i całe rodziny - powiedział. Mężczyźni św. Józefa zachęcili zebranych na Ursynowie panów do zakładania w parafiach męskich grup.

Dwa pozostałe warsztaty dotyczyły Szkół Nowej Ewangelizacji – to spotkanie poprowadzili o. Krzysztof Czerwionka i ks. Artur Sepiolo. Członkowie wspólnot Emmanuel i Chemin Neuf zaprosili uczestników kongresu na spotkanie prezentujące ich działania ewangelizacyjne. Warsztaty poprowadzili: ze wspólnoty Chemin Neuf o. Vincent Breynaert wraz z członkami wspólnoty, działania Emmanuela przedstawili Janusz Tarasiewicz i ks. Henryk Otręba.

Poza murami kościoła

21 września wieczorem kilkaset osób wyszło na ulice Ursynowa, by ewangelizować. Mieszkańcy dzielnicy mogli spotkać radosny Marsz dla Jezusa, znaki drogowe „Nie przegap wieczności”, „Wiadomości od Jezusa” narysowane kredą na ścieżkach rowerowych, a przy wejściach na stacje metra - stoiska z łakociami. Na przejściach dla pieszych księża, siostry zakonne i świeccy zaczepiali warszawiaków, by przekazać im, że Jezus kocha każdego, a w pobliskiej parafii trwa Kongres Nowej Ewangelizacji. Pod wskazane przez proboszcza adresy pukali też do drzwi członkowie Drogi Neokatechumenalnej. Trzeciego dnia Kongresu jego uczestnicy zostali posłani do ewangelizowania na ulicach miasta.

Ewangelizatorzy podzieleni zostali na sześć grup i po Mszy św. udali się, by ewangelizować. Jedna z grup została w kościele, aby adorować Najświętszy Sakrament - modlitwę prowadziła Wspólnota Emmanuel. Na placu przed kościołem rozstawiono scenę, gdzie występowały zespoły grające muzykę chrześcijańską, a członkowie wspólnoty Galilea rozmawiali z parafianami i mieszkańcami okolicznych osiedli.

Ruch Światło-Życie ewangelizował na stacjach metra Ursynów i Stokłosa, zaś Odnowa w Duchu Świętym - na terenie Centrum Handlowego TESCO. Wspólnota Woda Życia wyruszyła spod kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego w radosnym pochodzie, prowadzonym przez anioły (jeden z nich wędrował na szczudłach), by dojść aż do Urzędu Dzielnicy obok kościoła św. Tomasza. Po drodze rozdawano przechodniom ulotki o Kongresie i wręczano obrazki z wizerunkami Archanioła Michała, Jezusa Miłosiernego czy ikony Jezusa Zbawiciela z tekstem modlitwy. Przy Urzędzie Dzielnicy ustawiono scenę, na której występowali chrześcijańscy muzycy, a na skwerze odbył się piknik rodzinny. Ewangelizatorzy przy stacjach metra rozstawili stoliki z ciastem i cukierkami, rozdawali ulotki, śpiewali i rozmawiali z przechodniami. Na ścieżkach rowerowych napisali kredą wiadomości od Jezusa: „Dobrze cię widzieć”, „Dla mnie jesteś najważniejszy”, „Uśmiechnij się”. (KAI)

Przesłanie II Ogólnopolskiego Kongresu Nowej Ewangelizacji "Obudzić Olbrzyna"

Z wielką wdzięcznością przyjmujemy kolejny Dar Pana Boga, jakim okazał się dla nas II Kongres Ogólnopolski Nowej Ewangelizacji. Wzięło w nim udział blisko 800 osób (biskupów, prezbiterów, diakonów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich). Połączyła nas troska o Parafie. Kolejny raz doświadczyliśmy mocy Ducha Świętego - Pana i Ożywiciela, który czyni nas Kościołem posłanym do świata z Dobrą Nowiną. W tym Duchu uczestniczyliśmy w liturgii, słuchaliśmy Słowa Bożego, przeżywaliśmy rekolekcje, dzieliliśmy się świadectwem wiary oraz podejmowaliśmy refleksję pastoralną nad miejscem i znaczeniem parafii w dziele nowej ewangelizacji. Dane nam było przeżyć, jak budujące jest dla Kościoła doświadczenie jedności i ubóstwa, a także radość z bezpośredniej ewangelizacji w goszczącej nas Parafii na jej placach, ulicach, przy centrach handlowych i w mieszkaniach.

Mamy świadomość, że nasze Parafie kryją w sobie olbrzymi potencjał. Odkrywaliśmy, że Duch Boży przynagla nas dzisiaj do podjęcia darów w nich złożonych. To On wzywa nas:

- do przekazu wiary będącej osobistym spotkaniem ze Zmartwychwstałym Chrystusem;
- „do przeżywania parafii, jako pierwszego miejsca doświadczenia Kościoła w środowisku, w którym żyjemy" (przesłanie Synodu Biskupów);

- do troski o wzrost parafii dokonujący się poprzez: adorację, budowanie małych wspólnot, caritas, postawę uczniostwa (dzięki mistagogii i systematycznej katechezie dotyczącej człowieka na każdym etapie życia) oraz ewangelizację;

- do tego, by parafia stała się wspólnotą żywego Kościoła, wspólnotą dającą życie, wspólnotą czynnej miłości.

Uświadomiliśmy sobie na nowo, że wszyscy w Kościele potrzebujemy nawrócenia pastoralnego - tak w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Zaowocuje ono podjęciem istniejącego w Kościele bogactwa i różnorodności środków oraz metod służących przemianie i odnowie parafii - „Obudzeniu Olbrzyma”.

Uczestnicy II Ogólnopolskiego Kongresu Nowej Ewangelizacji

Warszawa dn. 22 września 2013 r.

* * * * *

Zaproszenie

Jak walczyć z ideologią gender?

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się 23 listopada br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, ul. Hozjusza 2.

Spotkanie będzie poświęcone zapoznaniu się z ideologią gender, zagrożeniami, jakie ona niesie oraz ukazaniem strategii walki z nią.

W drugiej części spotkania będzie przedstawiony nowy program IV Ogólnopolskiego Kongresu, który odbędzie się 14 czerwca 2014 roku w Warszawie. Ponieważ dobiega końca Rok Wiary podczas Eucharystii odnowimy naszą wiarę.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 – Rozpoczęcie spotkania - ks. Roberto Saltini, ZK ORRK

10.35 – Modlitwa

10.45 – Ideologia gender - założenia i praktyki - dr Irena Grochowska i mgr Małgorzata Walaszczyk, UKSW

11.30 - Ideologia gender w szkołach i jak z nią walczyć? - Regina Pruszyńska, wiceprzewodnicząca ORRK

12.15 – Przerwa na kawę

12.45 - Nowy program IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń - o. Adam Schulz SJ przewodniczący ORRK

13.15 - Sprawy bieżące

14.00 – Eucharystia, połączona z odnowieniem naszej wiary

Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

Informacje

Miechów: nuncjusz apostolski zachęca do zasilania szeregów Zakonu Grobu Bożego

Do wstępowania w szeregi Zakonu Grobu Bożego zachęcił 29 września polskich katolików nuncjusz apostolski abp Celestino Migliore. Przewodniczył on w bazylice Grobu Bożego w Miechowie Mszy św. z okazji 850. rocznicy sprowadzenia do Polski i Miechowa Zakonu Stróżów Grobu Bożego w Jerozolimie. Eucharystię w koncelebrowali: biskup kielecki Kazimierz Ryczan, opat jędrzejowskich cystersów o. Edward Stradomski oraz infułat Józef Wójcik z Suchedniowa.

W homilii nuncjusz apostolski przypomniał 850-letnie dziedzictwo bożogrobców w Polsce i Miechowie, wskazał także na współczesne zobowiązania, wynikające z faktu przynależności do zakonu.

Nuncjusz zaznaczył, że parafia Grobu Bożego w Miechowie i Zakon Rycerski Grobu Bożego w Polsce są spadkobiercami wielkiego dziedzictwa po Zakonie Bożogrobców, który od roku 1163 do roku 1819 – kiedy to nastąpiła kasata ze strony carskich władz Rosji – współtworzył historię Miechowa i tutejszych ziem, emanując także na kraje ościenne. Abp Migliore zachęcił polskich wiernych, by jako jego damy i kawalerowie zasilali szeregi zakonu Grobu Bożego. "Gdy osoba dorosła, często zamężna czy żonata, decyduje się wstąpić do zakonu i w związku z tym złożyć w świątyni, podczas specjalnej liturgii, publiczne wyznanie swojej osobistej wiary w Chrystusa, w intymnej komunii z Kościołem i papieżem, to jest to bez wątpienia świadectwo mocnej wiary" – mówił nuncjusz.

Abp Migliore zaznaczył, że dziś zakon nie opiera się już na zakonnikach-rycerzach, jak to było w jego wczesnej historii, ale na damach i kawalerach całkowicie zanurzonych w życiu społecznym świeckiej wspólnoty. "W tym środowisku damy i kawalerowie działają i przekuwają swój wybór na świadectwo wiary, wyrażając się też przez konkretne czyny" – tłumaczył kaznodzieja. Wskazywał, że bardzo potrzebne jest dziś lepsze rozumienie wartości ubóstwa, życie u boku najbardziej potrzebujących i dzielenie z nimi "wielu cierpień Chrystusowych, włączając w to dyskryminacje i prześladowania z powodu bycia chrześcijanami".

Nuncjusz apostolski powiedział też, że potrzeba dziś "formowania nowych kobiet i mężczyzn, ludzi, którzy będą w stanie podjąć i wygrać walkę, która jest konieczna; chodzi o walkę dobrowolną, osobistą, prowadzoną w ciszy: jest to walka ze złymi nawykami, z wadami, z własnym egoizmem i z pychą, czyli z tą częścią nas samych, która nie jest najlepsza".

O historii i współczesności zakonu bożogrobców mówili po mszy św. m.in. Karol Szlenkier – zwierzchnik zakonu w Polsce oraz ceremoniarz kościelny zakonu – ks. prałat Jerzy Bielecki.

Na zakończenie kościelnej części uroczystości celebransi, księża, damy i kawalerowie zakonu udali się w procesji do kaplicy Grobu Bożego, gdzie w imieniu bożogrobców bp Kazimierz Ryczan złożył akt zawierzenia miasta i poprowadził modlitwę jubileuszową.

W ramach jubileuszu na dziedzińcu pomiędzy Domem Generałów, a bazyliką został poświęcony pomnik Macieja Miechowity – najślynniejszego obywatela Miechowa, wybitnego uczonego z XV w., ośmiokrotnego rektora Akademii Krakowskiej. Jazzmani krakowscy odegrali wówczas specjalnie skomponowaną „Jutrznę miechowską”. Przypominano zasługi Miechowity dla astronomii, filozofii, medycyny, historii. W wirydarzu zabudowań poklasztornych została otwarta wystawa jubileuszowa.

Z kolei Poczta Polska wyemitowała pieczęć, znaczek i kartę jubileuszową. Można było także nabyć okolicznościowe wydawnictwa.

Historia Bożogrobców w Miechowie sięga 1163 r. Komes Jaksa, herbu Gryf, sprowadził z Ziemi Świętej do Małopolski stróżów Grobu Bożego. Nad wysypanym kopczykiem ziemi z Jerozolimy zbudowano pierwszy wzniesiony z kamienia i cegły niewielkich rozmiarów kościółek, potem kolejne, jako schronienie dla najstarszej (z ok. 1530 r.) i najwierniejszej repliki Grobu Chrystusowego na świecie.

Głównym zadaniem miechowskich bożogrobców było szerzenie nabożeństwa do Grobu Bożego. Spopularyzowali oni w podległych im kościołach m.in. budowę Bożych Grobów w Wielki Piątek, organizowali uroczystości w Wielkim Tygodniu i w drugą niedzielę po świętach Wielkanocnych.

Rozkwit Zakonu Bożogrobców miał miejsce w XV wieku, a miechowskie sanktuarium stało się jednym z najprężniejszych ośrodków zakonu. Kiedy Jerozolima została opanowana przez muzułmanów, bożogrobcy odprawiali w Miechowie nabożeństwa pasyjne, rezurekcyjne i już wtedy Miechów otrzymał nazwę „polskiej Jerozolimy”. Do samego Miechowa ściągali pielgrzymki z Polski i z całej Europy. Miechowici uzyskali od Stolicy Apostolskiej odpusty podobne do tych, które otrzymywali pielgrzymi odwiedzający Ziemię Świętą. Byli wśród nich polscy królowie.

W 1819 r. nastąpiła kasata zakonu bożogrobców, ale wieloletnie starania kolejnych proboszczów miechowskich o przywrócenie dawnej rangi zostały zwieńczone sukcesem: w 1996 r. kościół - kilkakrotnie w ciągu stuleci odbudowywany i rozbudowywany - został podniesiony do godności bazyliki mniejszej. Odbyła się wówczas także pierwsza inwestytura w Polsce. W 1997 r. bp kielecki Kazimierz Ryczan erygował Miechowską Kapitułę Kolegiacką. Zakon bożogrobców liczy obecnie ok. 30 tys. osób. (KAI)

Rzym: spotkanie międzyreligijne Wspólnoty św. Idziego pod hasłem "Odwaga nadziei"

Pod hasłem „Odwaga nadziei: religie i kultury w dialogu” rozpoczęło się 29 września w Rzymie doroczne międzyreligijne spotkanie modlitewne w intencji pokoju. Będzie to już 27. wydarzenie tego rodzaju, organizowane od początku przez rzymską Wspólnotę św. Idziego w duchu historycznego spotkania międzyreligijnego w Asyżu w 1986. Po raz czwarty jego miejscem jest stolica Włoch. Bierze w nim udział o. 400 przywódców i przedstawicieli różnych religii, polityków, ludzi kultury i nauki z ponad 60 krajów.

W centrum obrad, które potrwać do 1 października, znajdzie się między innymi aktualna sytuacja na Bliskim Wschodzie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na Syrię i Egipt.

„Odwaga nadziei oznacza także nieustanną modlitwę o pokój w Syrii. I właśnie modlitwa będzie wyznaczała rytm naszego spotkania - powiedział kierujący Wspólnotą św. Idziego Marco Impagliazzo. – Ważne jest, że wezmą w nim udział przedstawiciele wspólnot Bliskiego Wschodu. Przybyli katolicy i prawosławni biskupi z Syrii, Libanu i Egiptu, a także przedstawiciele tamtejszych władz społeczno-politycznych. Chcemy zastanowić się nad tym, jak wspólnie budować pokojową przyszłość po zakończeniu trwającego konfliktu. W tym kontekście ważny jest m.in. temat pokojowego współistnienia i poszanowania mniejszości. Jesteśmy przekonani, że poszanowanie mniejszości chrześcijańskich w Syrii musi stać się jednym z fundamentalnych punktów rozmów pokojowych” - zaznaczył Impagliazzo.

Jak zwykle program zgromadzenia obejmie liczne dyskusje, konferencje, wydarzenia kulturalne i religijne oraz spotkania modlitewne.

Organizatorzy spotkania podkreślają, że ponad 25-letnie doświadczenie „drogi w duchu Asyżu” pokazało, jak siła duchowa tworzy prawdziwy pokój. Zwrócili przy tym uwagę, że religie zmieniają człowieka od środka, wzbudzając w nim postawę pokojową. A nawiązując do hasła tegorocznego wydarzenia wyjaśniają, że „dziś bardziej niż kiedykolwiek wcześniej trzeba potwierdzać z odwagą nadziei drogę dialogu jako wskazówkę dla przyszłości, którą wszyscy mogą przeżyć”.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w Bazylice św. Pawła za Murami pod przewodnictwem wikariusza papieskiego dla diecezji rzymskiej kard. Agostino Vallini. Po południu jej uczestnicy rozpoczną obrady w rzymskim Audytorium „Conciliazione” (Pojednania), po czym na 3 dużych sesjach w dwóch następnych dniach omawiany będzie bardzo szeroki krąg zagadnień polityczno-społecznych. Będą to takie tematy jak np. Bóg jest miłosierdziem, kryzys na Bliskim Wschodzie, siła pojednania w Afryce, pokój na wszystkich ziemiach w 50 lat po „Pacem in terris”, terroryzm religijny, rola religii w Azji, przyszłość Ameryki Łacińskiej, imigracje, formacja dla pokoju, rola ludzi w starszym wieku, braterstwo chrześcijańskie a jedność świata, męczeństwo w naszych czasach itp.

Po spotkaniach modlitewnych różnych wyznań i religii – zgodnie z wypracowanym już wieloletnim zwyczajem – nastąpi uroczystość końcowa, podczas której zostanie odczytany Apel Pokojowy.

Rzymska Wspólnota św. Idziego powstała w 1968 na terenie kościoła pod wezwaniem tego świętego (stąd jej nazwa). Od początku stawia sobie za zadanie pomaganie biednym i potrzebującym, a zarazem stałą formację duchową swych członków. Obecnie liczy ok. 70 tys. członków w ponad 70 krajach, w tym także w Polsce.

Po pamiętnym międzyreligijnym i międzynarodowym spotkaniu modlitewnym w intencji pokoju, zwołanym do Asyżu 27 października 1986 przez bł. Jana Pawła II w latach 1987 i 1988 Wspólnota zorganizowała dwa podobne spotkania w Rzymie. Na przełomie sierpnia i września 1989 – w 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej – odbyło się ono w Warszawie, po raz pierwszy poza Wiecznym Miastem i Włochami. Odtąd spotkania te odbywają się co roku w innym mieście i kraju, łącznie uczestników tych zgromadzeń gościły dotychczas 23 miasta w 12 krajach, m.in. Warszawa (1989) i Kraków (2009). (KAI)

Dialog pomaga przekraczać bariery

W dniach 20-23 września odbył się w Pelplinie Międzynarodowy Zjazd Animatorów Spotkań Małżeńskich. Wzięło w nim udział 320 osób – małżeństw i kapłanów – z Białorusi, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Niemiec, Polski, Rosji i Ukrainy - zarówno obrządku rzymsko-katolickiego, jak i greckokatolickiego. W całym Zjeździe uczestniczył bp Edvards Pavlovskis z Łotwy, który zanim został biskupem, był animatorem Spotkań Małżeńskich. Po otrzymaniu sakry biskupiej nadal współprowadzi różne formy pracy Stowarzyszenia na Łotwie. W Zjeździe wzięła udział także grupa małżeństw prawosławnych.

W przesłaniu skierowanym do uczestników Zjazdu Papież Franciszek napisał m.in.: „Promowanie rozwoju duchowego chrześcijańskich małżonków, któremu towarzyszy zrozumienie, miłosierdzie i profesjonalizm, jest w dzisiejszej kulturze, zadaniem, które jest nie tylko konieczne, ale należy je wspierać i dalej rozwijać. Biorąc pod uwagę znaczenie i ogrom wyzwania, niezbędna jest współpraca tych, którzy dzielą tę samą chrześcijańską wizję rodziny ludzkiej.” Było to wyraźne nawiązanie z jednej strony do pomocy małżeństwom w kryzysie, jaką prowadzą Spotkania Małżeńskie, z drugiej zaś do podjętej przez Spotkania Małżeńskie kilka lat temu współpracy z Cerkwią Prawosławną. Wartość tej współpracy i zachętę do jej rozwijania wyraził także w liście do uczestników Zjazdu abp Vincenzo Paglia, Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny, a we wcześniejszym liście do Liderów Stowarzyszenia Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, kard. Stanisław Ryłko.

Celem Zjazdu było pogłębienie charyzmatu i wymiana doświadczeń pracy rekolekcyjnej wśród małżeństw i osób przygotowujących się do małżeństwa w kontekście słów Chrystusa „Idźcie na cały świat” (Mk 16,15), które były mottem Zjazdu. We wprowadzeniu w tematykę Zjazdu Irena i Jerzy Grzybowski podkreślili, że „świat” w Spotkaniach Małżeńskich interpretowany jest nie tylko jako przestrzeń geograficzna, ale jako świat psychiczny i społeczny, w którym żyje małżeństwo i rodzina. Jest to także przestrzeń zawodowa, w której żyją małżonkowie, i która ma wpływ na więzy rodzinne. Ważne w pracy apostołskiej jest jednak oddziaływanie także w przeciwnym kierunku. W sytuacji, gdy rozpada się połowa zawieranych małżeństw, a coraz więcej par żyje bez sakramentu małżeństwa, Spotkania Małżeńskie starają się dawać świadectwo, że miłość trwała, wierna i uczciwa jest możliwa. Wszystkie te działania przynoszą owoce, gdy są podejmowane zgodnie z charyzmatem Spotkań Małżeńskich, jakim jest dar dialogu. Świadectwem tak rozumianego wyjścia na cały świat dzielili się także Vira i Zinoviij Kuzymkiwy i ks. Orest Demko z greckokatolickiej gałęzi Spotkań Małżeńskich na Ukrainie, Elena i Paweł Kuzmickije z Białorusi, Dorota i Waldemar Bednarscy oraz o. Mirosław Pilśniak OP z Polski. We wszystkich wypowiedziach pojawiał się wątek dbania o cztery elementy funkcjonowania Spotkań Małżeńskich: charyzmat, programy, wspólnotę i organizację. Następnie w 13 grupach tematycznych uczestnicy dzielili się swoim doświadczeniem dbania o te cztery elementy. Drugi blok pracy, także w 13 grupach roboczych poświęcony był formacji porekolekcyjnej.

W czasie Zjazdu szczególny akcent położony był na wyjście z informacją o Spotkaniach Małżeńskich do małżeństw w kryzysie, a także poza osoby blisko związane z Kościołem. W medytacji biblijnej Irena i Jerzy Grzybowski odwoływali się do fragmentów Pisma Świętego mówiących o potrzebie wyjścia „na drogi i między opłotki” (Łk 14,23), o wyprawianiu uczyty dla „ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych” (Łk 14,13). Podkreślali, że ludzie do których Spotkania Małżeńskie są szczególnie posłane to ubodzy w miłość, nie widzący nadziei w swoich małżeństwach, chromi – czyli nie potrafiący poruszać się na drodze, którą jest ich życie małżeńskie i rodzinne. O. Aleh Szenda OFFCap z Białorusi dzielił się lękiem przed takim wychodzeniem na cały świat i potrzebą jego przewycięzania. Zadanie pójścia na cały świat

przedstawił jako wezwanie do coraz głębszego przeżywania własnego człowieczeństwa, autentycznego szacunku do innej osoby i odpowiedzialności za innych

W homilii w czasie Mszy św. na otwarciu Zjazdu w piątek 20 września bp Edvards Pavlovskis podkreślił, że jesteśmy na Zjeździe po to, aby się modlić i aby przeżyć na nowo swoje powołanie. Natomiast w homilii w sobotę 21 września o. Mirosław Piłśniak OP, nawiązując do Ewangelii z dnia, zwrócił uwagę, że Jezus zaprosił do współpracy celnika Mateusza, a nie – mówiąc dzisiejszym językiem – dobrego katolika. Z kolei w niedzielę Biskup Pelpliński Ryszard Kasyna zachęcał do modlitwy o nieustanne odbudowywanie więzi małżeńskiej i rodzinnej oraz życzył radości z niesienia miłości innym. W poniedziałek zaś ks. Andrzej Steckiewicz z Białorusi zauważył, że gdyby Izraelici nie odważyli się wejść do Morza Czerwonego, to „morze zostałoby morzem”. Animatorzy, którzy jeszcze nie mają odwagi, by pójść z misją „na cały świat”, powinni się na to odważyć. Jeżeli pójdziemy z wiarą i dobrze przygotowani, ono rozstąpi się przed nami – mówił ks. Steckiewicz.

Przedstawiciele wszystkich krajów uczestniczących w Zjeździe przedstawili także prezentacje na temat pracy Spotkań Małżeńskich w swoich krajach. Przedstawiono także początki pracy wśród Polonii w Anglii i USA.

Ważnym akcentem Zjazdu było podpisanie umowy o współpracy pomiędzy katolickim Stowarzyszeniem Spotkania Małżeńskie, a tworzącym się z inspiracji środowiska katolickiego analogicznym stowarzyszeniem prawosławnym. Ze strony stowarzyszenia katolickiego podpisali je Irena i Jerzy Grzybowski, a ze strony prawosławnego – protojerej Aleksander Diagilew i jego żona Ljubov. W umowie podkreślono, że tworzymy jeden chrześcijański ruch, w którym funkcjonują dwa odrębne stowarzyszenia. Cechuje je jedność programowa oraz odrębność wynikająca z podporządkowania obu stowarzyszeń Prawu Kanonicznemu swoich Kościołów. Akceptację tego rodzaju współpracy wyrazili nie tylko hierarchowie katolicki, ale także w liście do Ireny i Jerzego Grzybowskich Przewodniczący Wydziału Zewnętrznych Stosunków Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego Metropolita Hilarion. Sygnatariusze Umowy pragną, by podpisanie tego porozumienia było krokiem w kierunku pełnej jedności obu Kościołów.

Na zakończenie obrad uczestnicy podpisali przesłanie ze Zjazdu, w którym stwierdzili m.in.: „Doświadczenie pokazało, że opracowane w Spotkaniach Małżeńskich zasady dialogu, a więc pierwszeństwo słuchania przed mówieniem, rozumienia przed ocenianiem, dzielenia się przed dyskutowaniem, a nade wszystko przebaczenie, jeżeli przyjęte jako Boży dar, budują więź w małżeństwie i rodzinie, a także szerszych kręgach społecznych zgodnie z Chrystusowym wezwaniem do trwania w Jego miłości (por. J 15,9b) i miłowania siebie nawzajem, tak jak Chrystus nas umiłował (por. J 13,34). Pomaga nam w tym psychologia komunikacji, teologia i nauka Kościoła. Tak rozumiany dialog pomaga przekraczać bariery, które są w nas samych i otwierać się na bogactwo każdej osoby ludzkiej. Konsekwentne stosowanie zasad dialogu i w rezultacie podejmowanie decyzji i strategii działania pokazuje, że wartości życia małżeńskiego mogą zyskiwać wciąż nowy koloryt prawdy, dobra i piękna. Świadczą o tym wypowiedzi wielu tysięcy małżeństw, które uczestniczyły w Spotkaniach Małżeńskich.

Co więcej, na obszarach, na których w minionych stuleciach, niektórzy nasi przodkowie żyli w pokoju i miłości, ale inni doświadczali wielkiej nienawiści, eksterminacji i zbrodni ludobójstwa, staramy się budować i odbudowywać opartą na dialogu więź małżeńską, a zarazem więź międzyludzką w ogóle – między narodami i wyznaniem. W czasie różnych naszych spotkań doświadczamy też, że chociaż człowiek zbawia się we własnym narodzie i własnej kulturze, to jednak w Chrystusie przynależymy do jednej wielkiej rodziny. (...) Ufamy, że budując i odbudowując więź małżeńską na wzór miłości Chrystusa i Kościoła, unaoczniamy również miłość Chrystusa do naszych narodów, a zarazem miłość i więź pomiędzy tymi narodami. Przewyciężamy tym samym trudną niekiedy przeszłość i z nadzieją patrzymy ku przyszłości..”

Spotkanie wspólnot i ruchów Archidiecezji Warszawskiej

Kościół nie potrzebuje nawracaczy, mentorów, moralizatorów. Potrzebuje świadków, a więc tych, którzy są wiarygodni. A nie jesteśmy wiarygodni bez miłości - mówił podczas spotkania wspólnot i ruchów Archidiecezji Warszawskiej o. Jacek Dubel, redemptorysta. Spotkanie w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie poprzedza II Kongres Nowej Ewangelizacji.

Po powitaniu i wspólnej modlitwie konferencję zatytułowaną „Bądźcie moimi świadkami” wygłosił o. Jacek Dubel. - Co to znaczy być świadkiem Chrystusa? - tym pytaniem rozpoczął swoją konferencję redemptorysta. Świadek to ktoś, kto czegoś doświadczył – powiedział. Przywołując fragment encykliki Benedykta XVI „Deus Caritas est” o. Dubel podkreślił, że chrześcijaństwo to nie jest ideologia, ale religia spotkania z Jezusem. - Słowo „doświadczyć” jest kluczem do zrozumienia tego, co znaczy być świadkiem. Bo kiedy nie doświadczam, nie jestem wiarygodnym świadkiem - zauważył redemptorysta.

Mówiąc o doświadczeniu nie sposób pominąć doświadczenia, które ma chyba każdy z nas: doświadczenia miłości. - Myślę, że nie ma w tej świątyni osoby, która by jej nie doświadczyła. Miłości nie da się zobaczyć, powąchać, posmakować, ale jesteśmy pewni, że ona jest. Jest czymś tak konkretnym, że nawet jesteśmy w stanie oddać życie za osobę, którą kochamy. Tego doświadczenia nikt nie jest w stanie nam odebrać. To jest moje doświadczenie. Doświadczenie spotkania, bo ono rodzi się w spotkaniu z kimś, rodzi się w spotkaniu z osobą Jezusa Chrystusa - mówił o. Dubel. - Bardzo ważne były dla mnie słowa Benedykta XVI, który powiedział, że chrześcijaninem jest się jedynie wtedy, kiedy ma się doświadczenie spotkania z Jezusem, bo chrześcijaństwo jest religią spotkania – dodał. - Kiedy mam to doświadczenie sam, słuchem, nozdrzami swojego serca, kiedy Jezus jest kimś bardzo konkretnym i żywym w moim życiu, to wtedy mogę być świadkiem Chrystusa. Inaczej będę propagatorem i szybko okaże się, że nie jestem wiarygodny.

A wiarygodnymi świadkami jesteśmy wtedy, kiedy kochamy, kiedy jest w nas miłość Chrystusa – zauważył kaznodzieja. O. Dubel przestrzegł przed nawracaniem bez miłości. - Dzisiaj jest wielu nawracaczy, którzy nie kochają. Modlą się, żeby ta okropna sąsiadka się nawróciła, albo ten pijak zaczął chodzić do kościoła. Ale nie kochają. Bez kochania nie jest się wiarygodnym świadkiem – zaznaczył jeszcze raz redemptorysta. - Nie chodzi o to, że mamy być poprawni. Myśmy z chrześcijaństwa zrobili religię poprawności! A być wiarygodnym, to być świadkiem miłości Jezusa, który jest we mnie. Jeśli nie kocham, to nie mam prawa prowadzić nikogo do Chrystusa! - powiedział podczas konferencji o. Dubel.

Kościół nie potrzebuje nawracaczy, mentorów, moralizatorów. Potrzebuje świadków, a więc tych, którzy są wiarygodni – kontynuował. A bycie świadkiem zawsze prowadzi do wspólnoty. - Jestem świadkiem, który prowadzi do Jezusa. Ale nie do Jezusa, który jest gdzieś w kosmosie. Mam prowadzić do Jezusa, który jest w swoim Kościele! Kiedy jesteśmy świadkami Chrystusa, to jesteśmy także świadkami Kościoła! - podkreślił o. Dubel mówiąc, że kiedy daję świadectwo o Chrystusie to daję też świadectwo o Kościele. Ta świadomość jest ważna zwłaszcza dzisiaj, kiedy próbuje się podważyć Kościół, zredukować go tylko do sfery prywatnej.

Warunkiem bycia świadkiem Kościoła jest trwanie w jedności. Świat rozpozna w Chrystusie Mesjasza, kiedy my będziemy jedno – jedno z Chrystusem w Kościele. Tego nie da się rozłączyć – powiedział redemptorysta.

Każda wspólnota ma swój charyzmat, ale jest on dany dla świętości członków danej grupy, ale jest darem dla całego Kościoła. Przychodzi się do wspólnoty nie po to, żeby siebie uświęcić, ale dlatego, że Chrystus chce mnie w tej konkretnej wspólnotcie, by być darem dla Kościoła – wyjaśnił o. Dubel, przestrzegając przed duchem zazdrości i zawiści, kiedy ludzie odchodzą do innych grup. - Pytajmy wtedy, czy jesteśmy wspólnotą, która daje życie? - zaproponował. O. Dubel powiedział, że nie będziemy świadectwem Chrystusa, kiedy nie będziemy jednością w swojej różnorodności, szanując swoje charyzmaty, ale tworząc jedno w tym samym Duchu. Bez tego przestajemy być wiarygodni.

Redemptorysta przestrzegł przed zredukowaniem świadectwa do poprawności moralnej. - Nie mówimy o Jezusie po to, żeby ktoś stał się lepszym człowiekiem, ale po to, żeby Jezus stał się jego życiem, żeby razem z innymi mógł przemieniać oblicze tej ziemi – zaznaczył.

O. Dubel zauważył, że dzisiaj próbuje się ograniczyć prawa chrześcijanina, tak aby tylko w świątyni celebrował swoją wiarę. A Jezus Chrystus jest panem tego świata – panem gospodarki, polityki, kultury, wszystkich wymiarów życia – podkreślił. - Chrześcijaństwo nigdy nie było prywatne, zawsze miało wymiar misyjny! Jesteśmy po to, by przemieniać świat. Jak zamkniemy się w swoim spirytualizmie, zaczniemy narzekać, staniemy się malkontentami, to będzie to chrześcijaństwo dinozaurów skazanych na śmierć. A mamy być wiarygodnymi świadkami!

O. Dubel zachęcił zebranych w kościele do wychodzenia ze swoich schematów, utartych ścieżek, koncepcji. - Do tego potrzebujemy nawrócenia i odnowienia spotkania z Chrystusem. Wtedy nasze słowa będą miały moc i świat będzie się stawał bardziej chrystusowy – zakończył redemptorysta.

Po konferencji członkowie wspólnot i ruchów Archidiecezji Warszawskiej uczestniczyli w Adoracji Najświętszego Sakramentu. Przed południem odbyła się także praca w mniejszych grupach.

Osobno spotkali się księża, osobne grupki stworzyły osoby świeckie. Uczestnicy dzielili się tym, jak znaleźli się we wspólnocie, jak ewangelizują w swoich grupach, jak sami zostali zewangelizowani. - Ważne, żebyśmy ubogacali się swoim doświadczeniem wiary, żebyśmy się nią dzielili – powiedział prowadzący spotkanie ks. Roman Trzeciński, duszpasterz wspólnoty akademickiej „Woda Życia”.

Kard. Nycz: nie zapomnijmy, że czekają na nas ludzie, do których chce przyjść Chrystus

Nie zapomnijmy, że czekają na nas ludzie, do których chce przyjść Chrystus – powiedział kard. Kazimierz Nycz podczas Mszy św. w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie, gdzie odbywało się spotkanie wspólnot i ruchów Archidiecezji Warszawskiej. Spotkanie to poprzedza II Kongres Nowej Ewangelizacji, jaki będzie miał tu miejsce od 19 do 22 września.

W centrum kerygmatu musi być krzyż – przypomniał kard. Nycz, odwołując się do słów papieża Franciszka. Przyciąganie Jezusa na krzyżu i przez krzyż będzie się dokonywało przez wszystkie czasy w Kościele Chrystusa, by człowiek mógł korzystać z owoców odkupienia – powiedział metropolita warszawski.

Jezus przyciąga nas do siebie, gdy stajemy się Jego uczniami, gdy idziemy głosić Ewangelię – najpierw sobie a potem innym. Przypominam to, bo niedługo w tym miejscu odbędzie się II Ogólnopolski Kongres Nowej Ewangelizacji. A ewangelizacja to zawsze zadanie ważne i pilne, bo zawsze trzeba nam głosić Ewangelię z nowym zapałem i nową świeżością, przypomniał metropolita.

Kard. Nycz poprosił zebranych na Mszy św. o modlitwę w intencji zbliżającego się kongresu. – Chciałbym, żebyście uczestniczyli w nim nie tylko duchowo, ale też osobiście. W przyszłym tygodniu będą tu uczestnicy kongresu, aby w ten sposób przygotować Polskę do życia Ewangelią – powiedział.

Kard. Nycz przypomniał, że ewangelizacja potrzebna jest tym, którzy byli w Kościele, ale z niego odeszli i tym, którzy go nie znają i żyją jakby Boga nie było. A Chrystus przyszedł do wszystkich! - zaznaczył.

Hierarcha podkreślił, że ewangelizacja jest zadaniem Kościoła w każdej chwili. - To jest nasze zadanie na każdą chwilę, na każdy czas życia Kościoła, ruchów, stowarzyszeń, aby nikt z nas nie zapomniał, że czekają na nas ludzie, którym Jezus chce objąć swoją łaską. Jesteśmy potrzebni Kościołowi! - powiedział kardynał.

Na zakończenie kard. Nycz wezwał do modlitwy za Kościół w Polsce, w Warszawie i za parafię na Ursynowie, w której już niedługo, od 19 września, będzie się odbywać II Ogólnopolski Kongres Nowej Ewangelizacji.

Doroczne pielgrzymki Skautów Europy do sanktuariów na Kielecczyźnie

Wrzesień każdego roku jest tradycyjnie czasem wędrówek uczestników najstarszej gałęzi wiekowej Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego (polskiej organizacji Skautów Europy), która grupuje młodzież męską i żeńską powyżej 17 roku życia (a także dorosłych szefów – instruktorów) w 2 odrębnych organizacyjnie i metodycznie sekcjach: wędrowników i przewodniczek.

W dniach od 20 do 22 września 2013 roku odbędzie się pielgrzymka przewodniczek do sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Piotrkowicach koło Kielc. Hasłem przewodniczek będzie "Ku mocnej wierze". Spodziewany jest udział ponad 200 uczestniczek z całej Polski, które wędrować będą w trzech osobnych grupach. Specjalnymi gośćmi przewodniczek będą Małgorzata i Robert Telusowie, którzy oprócz trójki własnych córek, są rodziną zastępczą dla czwórki kolejnych dzieci (Pan Robert jest zaangażowany ponadto w wiele dzieł charytatywnych i społecznych).

Wędrownicy, już po raz dwudziesty, będą pielgrzymować do sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu w dniach od 26 do 29 września 2013 r. Ich pielgrzymka przebiegać będzie pod hasłem "Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła". Specjalnym gościem będzie ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej biskup Edward Dajczak, który wygłosi konferencję oraz będzie odpowiadał na pytania. Gościem wędrowników będzie również Martin Hafner, komisarz federalny Międzynarodowego Związku Przewodniczek i Skautów Europy - Federacji Skautingu Europejskiego (międzynarodowego prywatnego stowarzyszenia wiernych świeckich, do którego należy SHK-Z FSE). Organizatorzy spodziewają się blisko 400 uczestników.

Pielgrzymki będą posiadały charakter wędrowki harcerskiej (z takimi elementami jak gotowanie na ogniskach, noclegi pod namiotami, ogniska z przedstawieniami), a jednocześnie tradycyjnej pielgrzymki (niesienie chorągwi i feretronów, codzienna Msza św., różaniec, adoracja Najświętszego Sakramentu, Droga Krzyżowa, modlitwa indywidualna). Wędrownicy zorganizują ogniska ewangelizacyjne dla mieszkańców miejscowości, przez które będą pielgrzymować. W sobotę 28 września 2013 r. wszyscy z nich będą uczestniczyć w przedstawieniu pod tytułem "Początki Państwa Polskiego wg. kroniki Galla Anonima".

Skauci Europy zapraszają do wzięcia udziału w pielgrzymkach wszystkich powyżej 17 roku życia, którzy zainteresowani są wspólnym przeżyciem czasu przygody, przyjaźni i modlitwy.

Skauci Europy to dynamicznie rozwijająca się organizacja harcerska (od 2010 r. liczebność organizacji zwiększyła się o ponad 80 proc.) skupiająca ok. 2800 osób z 60 miast i miejscowości w całej Polsce, od 1995 r. należąca do Międzynarodowego Związku Przewodniczek i Skautów Europy - Federacji Skautingu Europejskiego.

Celem Skautów Europy jest pomoc rodzinom katolickim w integralnym wychowywaniu dzieci i młodzieży, zarówno w aspekcie ludzkim, jak i nadprzyrodzonym. Cele szczegółowe zawierają się w 5 punktach: troska o zdrowie i rozwój fizyczny, kształtowanie zmysłu praktycznego, formacja charakteru, służba bliźniemu, formacja religijna. Idea wychowawcza oparta jest o trzy filary: tradycyjną pedagogikę skautową, wiarę chrześcijańską i jedność Europy chrześcijańskiej. Praca wychowawcza odbywa się w dwóch odrębnych nurtach: harcerek i harcerzy. Dzielą się one na trzy gałęzie wiekowe stanowiące komplementarny system wychowawczy, obejmując dzieci i młodzież od 9 do 24 roku życia. Opiekę nad nimi sprawują dorośli szefowie, w duchu bezinteresownej służby. (KAI)

Jubileusz Sodalicji Mariańskich

Sodaliski i Sodalisi 21 września uroczyste wyznali Wiarę w czasie XXXII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Sodalicji Mariańskich (SM) na Jasną Górę. Głównym punktem spotkania była Msza św. w Kaplicy Matki Bożej, której przewodniczył i homilię wygłosił bp Antoni Długosz. Pielgrzymi dziękowali za 450. rocznicę powstania pierwszej Sodalicji Mariańskiej.

Spotkanie rozpoczęło się w Kaplicy Różańcowej na Jasnej Górze, gdzie po modlitwie pielgrzymów powitał w imieniu Zakonu Paulinów o. Marcin Minczyński OSPPE, moderator sodalicji jasnogórskiej. Kaplica Różańcowa wypełniła się do ostatniego miejsca. Wyjątkowym gościem był o. Stanisław Mrozek SJ, który z sodalicją jest związany od wielu lat, współpracował ze śp. ks. prał. Tadeuszem Uszyńskim, głosił rekolekcje ignacjańskie dla sodalisów. Nie zabrakło oczywiście księży moderatorów poszczególnych sodalicyj oraz moderatora Federacji SM w Polsce o. Emilio de Cardenas. Obecni byli także przedstawiciele Wspólnot Życia Chrześcijańskiego (WŻCh) w Polsce, na czele z ich krajowym Asystentem Kościelnym o. Adamem Schulzem SJ.

W pielgrzymce uczestniczyła młodzież sodalicyjna (w tym grupa z Włocławka), która realizowała częściowo osobny program. Wszyscy razem spotkali się później na Mszy św. i różańcu, a także wspólnej agapie.

W imieniu Federacji SM wszystkich powitał prezes Grzegorz Baran. Wyraził radość, że reprezentowane są na pielgrzymce trzy tak bliskie sodalicyjnym zakonem: jezuitów, paulinów i marianistów. - Te trzy zakony są dla nas bardzo mocnym oparciem. A obecność ojców jezuitów jest dla nas znakiem, że Ojciec Święty Franciszek łączy się z nami duchowo – mówił Grzegorz Baran.

Kolejnym punktem programu pielgrzymki były referaty pod wspólnym tytułem: „Istotne elementy charyzmatu sodalicyjnego”.

Te dwa elementy to oczywiście Maryjność i duchowość ignacjańska. O. Emilio de Cardenas skupił się w swoim wystąpieniu na duchowości maryjnej. Pokazał na slajdzie obraz włoskiego malarza B. Veronese „Adoracja Pasterzy”, na którym grupa pasterzy kłęczą i oddają hołd niedawno narodzonemu Jezusowi, trzymanemu na rękach przez Maryję. - Adorujący pasterze to może pierwsza sodalicja? – pytał prelegent i podkreślił, że to Jezus Chrystus stanowi centrum naszej wiary i duchowości. Nie Maryja, ale Chrystus!

- Maryja ułatwia bezpośrednie spotkanie z Jezusem i nigdy Go nie przysłania. Pozwala, żebym bezpośrednio trafił do Jezusa. A więc sodalicyjnego hasła „Przez Maryję do Jezusa” nie należy rozumieć tak, że jest Ona w środku, między mną a Jezusem. Matka Boża stoi z tyłu i daje mi Jezusa – mówił o. de Cardenas. Ojciec Moderator zaznaczył, że w sodalicyjce przyjmuje się całą osobę Maryi, związaną ze wszystkimi Misteriami Syna, a nie tylko Jej pojedyncze cechy.

Kolejnym mówcą był o. Adam Schulz SJ, asystent WŻCh w Polsce oraz przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. Przybliżył duchowość ignacjańską. Nazwał ją duchowością apostołską. Chodzi o to, żeby odnajdywać Pana Boga w każdej sytuacji i aktywności. Niezależnie od tego, czy jest to aktywność duchowa, czy przyziemna, jak np. sprzątanie pokoju czy praca w biurze. O. Schulz podkreślił, że bardzo ważna jest praktyka rozeznawania tego, jak Bóg działa we mnie oraz gdzie zaprasza mnie do współpracy. A druga ogromnie istotna praktyka duchowa, którą zaproponował św. Ignacy, to codzienny rachunek sumienia. Nie chodzi w nim tylko o przypominanie sobie własnych grzechów.

- To czas poszukiwania, gdzie dziś w moich działaniach był obecny Pan Bóg i jak udało mi się z Nim współpracować. Jest wiele obszarów, w których jednoczymy się z Bogiem, ale nie jesteśmy tego świadomi. Jeśli świadomie zaczynamy to dostrzegać, rośnie w nas wdzięczność. Bo widzimy jak wiele dobra jest wokół, ile momentów danego dnia było czasem współpracy z Bogiem, czego nie dostrzegałem. Rachunek sumienia wieczorem pozwala zobaczyć, gdzie były te momenty dobre. Dobrze za to Panu Bogu podziękować – mówił jezuita. Zaznaczył też, że dobro jest zawsze większe od zła i trzeba je bardziej kochać i szanować niż skupiać się na złu. Wszystkie te praktyki duchowe, jak stwierdził o. Schulz, podejmujemy po to, aby być dobrymi apostołami i przemieniać świat.

Regina Pruszyńska przygotowała modlitwę za wstawiennictwem Świętych i Błogosławionych sodalisów oraz sodalisek. Modlitwa ta była ostatnim elementem przedpołudniowego spotkania w Kaplicy Różańcowej.

Zaraz potem na Wałach Jasnogórskich odbyła się Droga Krzyżowa, którą poprowadziła młodzież z I klasy sodalicyjnego gimnazjum w Warszawie.

Najważniejszy punkt pielgrzymki to Msza św. w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, której przewodniczył i homilię wygłosił bp Antoni Długosz, biskup pomocniczy archidiecezji częstochowskiej.

W trakcie tej Eucharystii młodzież i dorośli złożyli przyrzeczenia i ślubowania sodalicyjne, a uczniowie klasy I Katolickiego Gimnazjum prowadzonego przez Federację Sodalicji Mariańskich w Polsce dokonali osobistego zawierzenia Matce Bożej. Wszystkie sodaliski i sodalisi złożyli uroczyste wyznanie wiary w Roku Wiary, do czego przygotowywali się przez odprawienie nowenny opartej o słowa Pisma Świętego i fragmenty Encykliki *LUMEN FIDEI* Ojca Świętego Franciszka. Pielgrzymi dziękowali też Bogu i Jego Matce za 450. rocznicę powstania pierwszej Sodalicji Mariańskiej.

Podczas Mszy św. bp Antoni Długosz uroczyście poświęcił obraz Matki Bożej Sodalicyjnej, który rozpoczął już peregrynację po środowiskach sodalicyjnych w całej Polsce.

W homilii bp Długosz stwierdził, że każdy z nas doświadcza wewnętrznego rozdarcia, które jest skutkiem grzechu pierwotnego. Chcemy postępować dobrze, ale różne wady i słabości sprawiają, że nie realizujemy Bożego przepisu na życie. - Dlatego potrzeba nam momentów refleksji, patrzenia na Matkę Bożą, by uwierzyć w swoje człowieczeństwo i w człowieczeństwo drugiego człowieka. Pan Jezus, tuż przed swoją śmiercią, w ostatniej swojej woli, daje nam Matkę Bożą, aby była Matką każdego człowieka. Daje nam osobę, którą najbardziej kocha na ziemi. Wie, że Maryja jest kobietą, która nikogo nie zdradzi i zawsze spełnia swoją matczyną misję – mówił bp Długosz.

Po Mszy św. w Bazylice Jasnogórskiej pielgrzymi odmówili różaniec poprowadzony przez sodalicyjną młodzież i dorosłych. A na koniec zwiedzili położony w pobliżu Jasnej Góry Dom Pamięci kard. Stefana Wyszyńskiego. Odbyła się również wspólnotowa agapa.

Piotr Chmieliński

Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa obchodzi 150-lecie

Jezus potrzebuje naszego ludzkiego serca, żeby miłość wśród ludzi do Boga i do drugiego człowieka się rozwijała – powiedział abp Józef Michalik podczas obchodów 150-lecia istnienia Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski przewodniczył 14 września w archikatedrze w Przemyślu Mszy św. dla członków tej wspólnoty z archidiecezji przemyskiej, którzy obrali swoim patronem św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego, czciciela Najświętszego Serca Pana Jezusa.

- Cieszę się, że odradza się na nowo troska o kult i miłość do Serca Jezusowego. Niech uczy nas przykład Jezusowej miłości, zachowania i miłości do Boga Ojca i bliźnich wzorem Pana Jezusa, który zostawił nam przykład na krzyżu. Spójrzmy więc w ufnością w miłosierdzie Boże i na krzyż Jezusa – mówił na początku metropolita przemyski.

W kazaniu podkreślił, że Pan Jezus potrzebuje ludzkich serc, aby móc nadal realizować na ziemi swoją miłość. Nawiązał do prośby skierowanej do św. Marii Małgorzaty Alacoque, aby ofiarowała Mu swoje serce. – To jest wezwanie skierowane również do nas: daj mi serce swoje. Aby ono mogło być włożone do Serca Jezusowego, żeby mogło płonąć nowym płomieniem miłości Jezusowej wobec innych. Jezus potrzebuje naszego ludzkiego serca, żeby kochało, wynagradzało, żeby wśród ludzi rozwijała się miłość do Boga i do drugiego człowieka – mówił abp Michalik.

Zwrócił uwagę na to, czym jest dobra modlitwa, zaznaczając, że nie jest nią ta, która ma wiele słów, czy nawet ta odmawiana z uwagą. – Dobra modlitwa jest wtedy, kiedy nie tylko się myśli o Panu Bogu, ale się kocha, kiedy budzi w nas miłość, kiedy jest miłością i z miłości do Boga zanoszona. Nawet nie myślenie i ofiary są ważne, ale miłość, połączona z ofiarami i modlitwą – powiedział.

Podczas Mszy świętej Arcybractwo z archidiecezji przemyskiej obrało swoim patronem św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego, czciciela Najświętszego Serca Pana Jezusa. Spotkanie w Przemyślu połączone było z konferencjami oraz zwiedzaniem przemyskiego seminarium duchownego i Muzeum Archidiecezjalnego. Uczestnicy mogli również obejrzeć sztukę pt. „Zraniony Pasterz” w wykonaniu Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego.

W tym roku Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa obchodzi Rok Jubileuszowy, związany ze 150-leciem istnienia. Wspólnota powstała w 1863 r. z inicjatywy wizytki s. Marii od Najświętszego Serca.

Jest stowarzyszeniem skupiającym ludzi pragnących odpowiedzieć na skargę Pana Jezusa w Ogrójcu: „Czy nie mogliście czuwać jednej godziny ze Mną?”. Członkowie Straży obierają sobie jedną godzinę w ciągu dnia, aby wśród codziennych zajęć, myślą i sercem towarzyszyć Jezusowi obecnemu w tabernakulum, oddawać Mu cześć, wynagradzać i ofiarowywać swoje życie i wierną miłość. (KAI)

7 tys. Legionistów Maryi przybyło na Jasną Górę

W liczbie ok. 7 tys. zgromadzili się 14 września na Jasnej Górze członkowie i sympatycy Legionu Maryi. Ten ruch apostołstwa świeckich, działający w Polsce już od 34 lat, stawia sobie za cel wspieranie Kościoła na polu ewangelizacyjnym i dążenie do osobistej świętości poprzez modlitwę i pracę apostołską. Czyni to w duchu zawierzenia i pod przewodnictwem Najświętszej Maryi Panny.

Głównym punktem dwudniowej 19. ogólnopolskiej pielgrzymki Legionu Maryi na Jasną Górę była Msza św. celebrowana o godz. 11.00 na jasnogórskim szczycie pod przewodnictwem bp. Romana Marcinkowskiego, opiekuna krajowego Legionu. W kazaniu biskup Marcinkowski przypomniał, że na Jasnej Górze "trwaliśmy zawsze przy Kościele, gdy był prześladowany, gdy musiał milczeć i cierpieć, mówiliśmy zawsze 'tak' Kościołowi i ta chrześcijańska postawa była aktem wielkiej miłości do Niego".

Biskup wezwał „Legionistów” do kształtowania w duchu ewangelicznym rodzin, wspólnot parafialnych i środowisk. - Nie zrażajcie się przykrościami i złym językiem ludzi, którzy podczas spotkań rodzinno-towarzyskich, w zakładach pracy, na ulicy, w poczekalniach, w pociągu, tramwaju i w różnych innych okolicznościach złośliwie atakują Kościół i te wartości, które są dla was święte, tacy ludzie zbuntowani przeciw Bogu byli zawsze, tacy ludzie rzucali obelgi na Chrystusa, tacy ludzie poniewierali i mordowali w obozach męczenników w ostatniej wojnie, tak jak i po wojnie - podkreślał w homilii bp Marcinkowski.

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Październik – Za ludzi pracujących w środkach przekazu, aby rzetelnie przekazywali obraz rzeczywistości, wolny od manipulacji, stronniczości czy półprawd.

Listopad - O większą wrażliwość i solidarność z osobami zepchniętymi na margines życia społecznego w Polsce oraz konkretną pomoc bezrobotnym, starszym, chorym żyjącym w najbliższym sąsiedztwie.

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- **23 października** – Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia katolickie, Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, godz. 10.30

- **23 listopada** - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)